

Sygn. akt III C 1484/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Mariusz Solka
Protokolant:	Praktykant Franciszek Skawiński

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa - Ministra Sprawiedliwości**

przeciwko **Redaktorowi naczelnemu (...)**

o opublikowanie sprostowania

orzeka:

1. nakazuje Redaktorowi naczelnemu (...) sprostowanie nieprawdziwej informacji zawartej w materiale prasowym „(...) opublikowanej 20 czerwca 2020 r. na antenie stacji telewizyjnej (...), w audycji audiowizualnej pod nazwą (...) w stacji telewizyjnej (...), bezpośrednio po rozpoczęciu emisji tej audycji i w zwyczajowym przywitaniu odbiorców audycji przez jej prowadzącego, wyraźnie zapowiedzianego sprostowania o treści:

„SPROSTOWANIE

Oświadczam, że nieprawdziwa jest informacja podana przez dra M. M. (1) w materiale pt. „(...) wyemitowanym w głównym wydaniu (...) w dniu 20 czerwca 2020 r., że po uchwaleniu tarczy 4.0 karą za aborcję będzie wyłącznie więzienie. Przepięstwo to nadal będzie zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności.

Skarb Państwa – Minister Sprawiedliwości

Reprezentowany przez

Ministra Z. Z.

/adres do wiadomości redakcji/”;

2. zasądza od pozwanego Redaktora (...) na rzecz Skarbu Państwa – Ministra Sprawiedliwości kwotę 720,00 (siedemset dwadzieścia) złotych kosztów procesu – wynagrodzenia pełnomocnika;

3. nakazuje pobrać od pozwanego Redaktora (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. ---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

Sygn. akt: III C 1484/21

UZASADNIENIE WYROKU

Z DNIA 26 SIERPNIĄ 2021 r.

Pozwem skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Sprawiedliwości na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy prawo prasowe domagał się zobowiązania pozwanego redaktora naczelnego (...) do sprostowania nieprawdziwej informacji zawartej w materiale prasowym (audiowizualnym) pt. „(...) opublikowanym (wyemitowanym) w dniu 20 czerwca 2020 r. na antenie stacji telewizyjnej (...), w audycji audiowizualnej pod nazwą (...) poprzez bezpłatne opublikowanie (wyemitowanie) sprostowania przez pozwanego, w najbliższym analogicznym przekazie, w sposób określony art. 31a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 4 oraz ust. 4 prawa prasowego, w szczególności poprzez odczytanie przez profesjonalnego lektora, w trakcie emisji audycji audiowizualnej (...) w stacji telewizyjnej (...), bezpośrednio po rozpoczęciu emisji tej audycji i zwyczajowym przywitaniu odbiorców audycji przez jej prowadzącego, wyraźnie zapowiedzianego sprostowania Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Sprawiedliwości o następującej treści:

„SPROSTOWANIE

Oświadczam, że nieprawdziwa jest informacja podana przez dr M. M. (1) w materiale pt. „(...) wyemitowanym w głównym wydaniu (...) w dniu 20 czerwca 2020 r., że po uchwaleniu tarczy 4.0 karą za aborcję będzie wyłącznie więzienie. Przystępstwo to nadal będzie zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności.

Skarb Państwa – Minister Sprawiedliwości

Reprezentowany przez

Ministra Z. Z.

/adres do wiadomości redakcji/”.

Uzasadniając wytoczenie powództwa Minister Sprawiedliwości wskazał, że w wydaniu z 20 czerwca 2020 r. (...) wyemitowano materiał pt. „(...) w którym omówiono jedno z założeń aktu prawnego, powszechnie znanego pod publicystyczną nazwą „Tarcza 4.0” tj. ustawy z 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami Covid-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem Covid-19, w którym poruszono kwestie modyfikacji treści art. 37a kodeksu karnego. W ramach tegoż materiału przedstawiono wypowiedź dra M., z której wynikało wprost, że za przestępstwo nielegalnego przerwania ciąży grozić będzie wyłącznie kara więzienia – cyt.: „kara grożąca za aborcję opisaną w kodeksie karnym to grzywna, ograniczenie wolności albo więzienie. Po zmianie takiej będzie groziło tylko więzienie” (1:18 – 1:26). Informacja ta jest oczywiście nieprawdziwa. Materialną podstawą dla penalizacji aborcji są art. 152 i 153 KK. Co do wymiaru kary za ww. przestępstwo zastosowanie ma przepis art. 37a KK, który przed nowelizacją brzmiał:

„Jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności o której mowa w art. 34 §1a pkt 1 lub 4.”

Po nowelizacji dokonanej mocą art. 38 pkt 1 Tarczy 4.0, przepis ten otrzymał brzmienie:

„§1. Jeżeli przestępstwo jest zagrożone tylko karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, a wymierzona za nie kara pozbawienia wolności nie byłaby surowsza od roku, sąd może zamiast tej kary orzec karę ograniczenia wolności

nie niższą od 3 miesięcy albo grzywnę nie niższą od 100 stawek dziennych, jeżeli równocześnie orzeka środek karny, środek kompensacyjny lub przepadek.

§2. Przepisu §1 nie stosuje się do sprawców, którzy popełniają przestępstwo działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego oraz sprawców przestępstw o charakterze terrorystycznym.”

Z tego względu powód domagał się sprostowania twierdzenia M. M. (1) zawartego w spornym materiale jako oczywiście nieprawdziwego, a dodatkowo podważającego zaufanie do organów państwa, w tym Ministra Sprawiedliwości. Wskazany przepis dodatkowo nie dotyczy wyłącznie przestępstwa aborcji ale ma także zastosowanie do szeregu innych czynów karalnych. Ze względu na powyższe powód pismem nadanym 10/07/2020 r. wystąpił do redaktora naczelnego (...) o sprostowanie wskazanej treści, czemu pozwany odmówił, wskazując na uchybienia w postaci: braku przymiotu osoby zainteresowanej, braku obowiązku publikacji informacji pochodzących od osoby 3, brak prawidłowego oznaczenia autora wypowiedzi podlegającej sprostowaniu, a także nieprawidłowe określenie adresata wniosku. W odpowiedzi na powyższe powód zmodyfikował treść sprostowania, jednakże ponownie otrzymał odmowę. Żądanie objęte pozwem jest tożsame z treścią zmodyfikowanego wniosku.

Istnienia swojej legitymacji procesowej powód upatrywał w brzmieniu art. 24 ustawy o działach administracji rządowej, bowiem projekt który wprowadził zmianę był projektem rządowym. W zakresie legitymacji biernej powód wskazał iż nie istnieje funkcja redaktora naczelnego (...), brak takowej osoby w rejestrze prasowym. Dalej powód odnosił się do zarzutów sformułowanych w odmowach sprostowania. Powód wskazał też, że sprostowanie spełnia wymagania formalne wynikające z prawa prasowego w tym w zakresie objętości (pozew k. 3 – 55).

W odpowiedzi na pozew Redaktor Naczelny (...)domaga się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu (odpowiedź na pozew k. 91 – 103).

Pozwany zarzucił:

1. brak legitymacji czynnej po stronie powodowej, ze względu na fakt że powód nie został wskazany ani jako Minister Sprawiedliwości ani też nie dotyczyła ona Ministerstwa Sprawiedliwości,
2. brak rzeczowości sprostowania, ze względu na fakt że sprostowanie nie ma służyć polemice z materiałem prasowym, konieczność zastosowania do faktów a nie do wypowiedzi ocennych, zaś wypowiedź M. M. (1) stanowiła opinię specjalisty z dziedziny prawa karnego oraz ocenę przepisów, przedstawioną w formie skrótu myślowego, nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 KC w zw. z art. 31a ust. 1 oraz w związku z art. 33 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, ze względu na wytaczanie szeregu powództw, w ostatnim momencie przed upływem terminu przedawnienia roszczeń, niejednokrotnie w stosunku do tych samych fragmentów publikacji, co generuje szereg postępowań pomiędzy stronami – powyższe stanowi nadużycie prawa podmiotowego, wykraczając poza instytucję sprostowania.

W dalszych pismach procesowych oraz na rozprawie strony podtrzymywały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W głównym wydaniu (...) wyemitowanym 20 czerwca 2020 r. o godz. 19.00 wyemitowano materiał audiowizualny pt. „(...) w trakcie którego, pośród szeregu osób wypowiadających się na temat ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 (Dz. U. 2020 poz. 1086) – tzw. Tarczy 4.0, zaprezentowano wypowiedź M. M. (1) o treści: „(...)” (1:18 – 1:26).

Wypowiedź ta została poprzedzona zdaniem:

„A teraz w (...), co ma wspólnego anty kryzysowa tarcza dla przedsiębiorców z karą za aborcję? Teoretycznie oczywiście kompletnie nic. Praktycznie (...) ukrył w ustawie o tarczy i przegłosował zapisy, które według prawników, pozwolą na

zaostrenie kar m.in. za aborcję.” (0:00 – 0:15 materiału). „Sejm przyjął wczoraj czwartą już tarczę anty kryzysową. Ale poza pomocą dla przedsiębiorców znalazły się w niej zmiany w kodeksie karnym” (0:40 – 0:48 materiału). Przy czym jedną z osób, które występowały w przedmiotowym materiale, był sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan M. W. (1) (dowód: nagranie programu k. 34).

Wnioskiem skierowanym do redaktora (...) datowanym na 08 lipca 2020 r. a nadanym 10 lipca 2020 r. pełnomocnik powoda domagał się opublikowania sprostowania ww. materiału prasowego o treści:

„Sprostowanie

Nieprawdziwa jest informacja podana w materiale pt. „(...) wyemitowanym w głównym wydaniu (...) w dniu 20 czerwca 2020 r. , ze po uchwaleniu tzw. „tarczy 4.0” karą za aborcję będzie wyłącznie więzienie. Przepięstwo to nadal będzie zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności.

Skarb Państwa – Minister Sprawiedliwości

Reprezentowany przez Z. Z.

/adres do wiadomości redakcji/”

(dowód: kopia wniosku wraz z dowodem nadania k. 36 - 42)

W odpowiedzi na powyższe E. M., redaktor naczelny programów (...) pismem z 22/07/2020 r. odmówił publikacji wskazując, że powód nie posiada legitymacji czynnej, ponieważ opublikowany materiał nie wymienia go w żaden sposób. Ponadto nie ma obowiązku sprostowania treści pochodzących od osób trzecich. Biorąc pod uwagę przedstawioną formę sprostowania mogłaby ona sugerować czytelnikom że tekst sprostowania został przygotowany przez redakcję. Dodatkowo nieprawidłowo został wskazany adresat wniosku powoda (odpowiedź na wniosek k. 43 – 44).

W odpowiedzi na odmowę opublikowania sprostowania, pismem datowanym na 27 sierpnia 2020 r. powód zmodyfikował treść sprostowania do brzmienia żadanego pozwem. W pozostałym zakresie podtrzymał swoje stanowisko, szerzej argumentując w zakresie legitymacji czynnej powoda w sprawie (pismo powoda k. 45 – 52). Odpowiadając na powyższe pismem z 04 września 2020 r. pozwany podtrzymał argumentację odnoszącą się do braku legitymacji czynnej powoda, kwestionując jego status jako zainteresowanego. Redaktor naczelny (...) wskazał też, że wypowiedź dra M. jest oceną, opinią, która jako taka nie podlega sprostowaniu. Ponadto poinformował, że w strukturze (...) został ustanowiony redaktor naczelny (...), do którego powinien być skierowany wniosek o sprostowanie (pismo k. 53-54).

W rejestrze czasopism figuruje jedynie tytuł (...) Pr (...) (korespondencja e-mail k. 55).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony a i sąd nie znalazł podstaw aby odmówić im mocy dowodowej.

Sąd pominął wnioski o przesłuchanie świadków M. M. (1) i Z. Z., ponieważ tezy dowodowe, które zostały sformułowane przez stronę pozwaną, nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności powództwa w sprawie. Podobnie pominięty został dowód z artykułu załączonego do odpowiedzi na pozew pt „(...)”. Oznacza to, że ciągle jest w kryzysie autorstwa M. W. (2) (k. 101 – 103), ze względu na fakt, że nie została przedstawiona teza dowodowa, odnośnie której został powołany zaś to, czy Z. Z. chce lub nie odpowiadać na pytania dziennikarzy nie ma znaczenia dla zasadności żądania sprostowania prasowego wypowiedzi p. M. (postanowienie k.120).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Roszczenie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. z 2018 r., poz. 1914, dalej także: PrPras) na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Sprostowanie powinno zostać nadane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego (art. 31a ust. 3 Prawa prasowego).

Zgodnie z art. 31a ust. 4 Prawa prasowego sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny, ustęp 6 tego artykułu przewiduje natomiast, że tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy.

Artykuł 33 ust. 1 Prawa prasowego stanowi zaś, że redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie: jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów, zostanie nadane lub złożone po upływie terminu 21 dni od daty emisji materiału prasowego lub nie zostało podpisane, nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4-7 Prawa prasowego, zawiera treść karalną, podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania.

Odmawiając opublikowania sprostowania redaktor naczelny jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania, przekazać wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 1, 4 i 5, należy wskazać fragmenty sprostowania, które nie nadają się do publikacji (art. 33 ust. 1 i 3 Prawa prasowego).

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy, jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 Prawa prasowego lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5 Prawa prasowego, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2 Prawa prasowego, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania. Ustęp 2 wskazanego przepisu stanowi natomiast, że roszczenie, o którym mowa w ust. 1, wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od dnia opublikowania materiału prasowego.

W pierwszej kolejności należało zbadać z urzędu zachowanie terminów przez powoda i pozwanego, zarówno do wystąpienia z żądaniem sprostowania, wszczęciem postępowania naprawczego jak i wytoczenia powództwa. Bezsporne było, że terminy te zostały zachowane, jak również sąd nie dopatrywał się uchybienia któremukolwiek z nich przez każdą ze stron. Materiał został wyemitowany 20 czerwca 2020 r. zaś wniosek do redaktora naczelnego (...) został skierowany 10 lipca 2020 r. (potwierdzenie nadania k. 42). Wniosek doręczono 15/07/2020 r. (wg systemu śledzenia przesyłek Poczty Polskiej), odpowiedź pozwanego datowana była na 22/07/2020 r. – brak daty nadania, ale strona powodowa nie podnosiła zarzutów w tym względzie, podobnie jak i do zachowania terminów dalszych pism (art. 34 ust. 4 Prawa prasowego).

Dalej sąd zbadał legitymację czynną i bierną w sprawie, bowiem stanowiły one przedmiot zarzutów podniesionych zarówno w zakresie odpowiedzi na pozew jak i w odmowach publikacji.

W ocenie sądu powód posiada legitymację czynną do wystąpienia z żądaniem sprostowania. Zakres podmiotowy uprawnienia do wystąpienia z żądaniem sprostowania określa art. 31a ust. 1 ustawy Prawo prasowe. Wiadomość dotyczy danego podmiotu, jeśli rzutuje na ocenę jego zachowania, właściwości, statusu, pozycji w społeczeństwie, środowisku etc. Znamię „dotyczenia” występować będzie również, jeśli przedmiotem wiadomości będzie opis zjawisk, wydarzeń lub osób, których występowanie lub postępowanie będzie bezpośrednio rzutowało na ocenę danego podmiotu – nawet, gdy materiał prasowy wyraźnie nie wskaże na dane identyfikujące podmiot zainteresowanego (zob. J. Bafia, Polskie prawo prasowe, s. 41; B. Kordasiewicz, Jednostka, s. 99; B. Kosmus, Sprostowanie, s. 86; A. Cichońska, [w:] K. Orlik (red.), Prawo prasowe, s. 242; K. Drozdowicz, Dochodzenie roszczeń, s. 38; J. Sieńczyło-Chlabicz, Z. Zawadzka, Sprostowanie w znowelizowanym prawie prasowym, PUG 2014, Nr 7, s. 27). Zainteresowanym może być osoba fizyczna, prawna i inna jednostka organizacyjna – bez osobowości prawnej. „Inne jednostki

organizacyjne” mogą być wykreowane zarówno przez prawo prywatne (spółki cywilne, osobowe spółki handlowe, kapitałowe spółki handlowe w fazie organizacji, wspólnoty mieszkaniowe z ustawy o własności lokali, stowarzyszenia zwykłe), jak i publiczne (organ administracji publicznej, NIK itp.) (zob. uchwała SN z 07/04/2006 r., III CZP 22/06, OSNC 2007, Nr 2, poz. 23). W myśl utrwalonego orzecznictwa, norma prawna zawarta w art. 33a ust. 1 w zw. z art. 39 PrPras w pośredni sposób przyznaje zdolność sądową wszystkim podmiotom, które mogą zostać uznane za „osoby zainteresowane” w rozumieniu art. 31a ust. 1 PrPras, nawet wówczas, gdy podmioty te nie mają tej zdolności na tle art. 64 k.p.c. Okolicznością warunkującą pozytywną ocenę zdolności sądowej powoda jest zatem twierdzenie powoda, że jest osobą zainteresowaną w rozumieniu Prawa Prasowego (por. wyrok SA w Warszawie z 2 marca 2017 r., VI ACA 1976/16, LEX nr 2292409).

Za zainteresowanego bezpośrednio w świetle powyższego przepisu uznać należy każdego kogo wiadomość w zamieszczonym materiale dotyczy. Przyjmuje się, że wiadomość dotyczy danego podmiotu, jeśli rzutuje na ocenę jego zachowania, właściwości, statusu, pozycji w społeczeństwie, środowisku etc. Znamię „dotyczenia” będzie występować również, jeśli przedmiotem wiadomości będzie opis zjawisk, wydarzeń lub osób, których występowanie lub postępowanie będzie bezpośrednio rzutowało na ocenę danego podmiotu – nawet, gdy materiał prasowy wyraźnie nie wskaże na dane identyfikujące podmiot zainteresowanego (zob. J. Bafia, Polskie prawo prasowe, s. 41; B. Kordasiewicz, Jednostka, s. 99; B. Kosmus, Sprostowanie, s. 86; A. Cichońska, [w:] K. Orlik (red.), Prawo prasowe, s. 242; K. Drozdowicz, Dochodzenie roszczeń, s. 38; J. Sieńczyło-Chlabicz, Z. Zawadzka, Sprostowanie w znowelizowanym prawie prasowym, PUG 2014, Nr 7, s. 27).

Minister Sprawiedliwości jest osobą zainteresowaną w zakresie żądania opublikowania sprostowania w odniesieniu do materiału prasowego będącego przedmiotem sprawy. Tarcza 4.0 to rządowy projekt ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 382 i 382-A). Natomiast w ramach Rady Ministrów - Minister właściwy do spraw sprawiedliwości zapewnia przygotowywanie projektów kodyfikacji prawa cywilnego, w tym rodzinnego, oraz prawa karnego art. 24 ust. 2 ustawy z 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej. Również w oficjalnych komunikatach rządowych, podawanych do publicznej wiadomości wskazywano, iż przepisy dotyczące kodyfikacji karnych (ale nie tylko) w każdej ustawie z tzw. pakietu tarcz antykryzysowych, także w Tarczy 4.0, były przygotowywane przez Ministerstwo Sprawiedliwości, którego pracami kieruje Minister. W ramach ministerstwa funkcjonują także departamenty legislacyjne ds. prawa karnego i cywilnego. Resort ten opublikował w dniu następnym po emisji spornego materiału prasowego oświadczenie, z którego także wynika jego autorstwo tej części przepisów w projekcie rządowym, a które częściowo zostały usunięte na skutek poprawek senackich – jest to fakt notoryjny. W ocenie Sądu materiał prasowy, zaprezentowany przez pozwanego rzutuje także na społeczne postrzeganie powoda – zaostrenie kar za aborcję stanowi przedmiot istotnego zainteresowania obywateli, bowiem dotyczy ich istotnych praw i obowiązków. Wyrazem tego były m. in. protesty w związku z rozpatrywaną przez Trybunał Konstytucyjny sprawą sygn. akt K 1/20 w której 22 października 2020 r. orzekł niezgodność art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z art. 38 w związku z art. 30 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP (Dz. U. 2021 poz. 175).

Ministerstwo Sprawiedliwości w obecnym składzie wielokrotnie postulowało zaostrenie kar za poszczególne czyny, jak również rozszerzanie katalogu czynów zabronionych. Wbrew stanowisku pozwanego prezentowanym zarówno w odmowie sprostowania jak i odpowiedzi na pozew, sam fakt niewymienienia powoda w treści materiału nie eliminuje go z możliwości uznania za podmiot zainteresowany. Co więcej, w materiale przedstawiono wypowiedź wiceministra M. W. (1), którego Minister Sprawiedliwości jest przełożonym. W ocenie Sądu biorąc pod uwagę powyższe, spełnione zostały przesłanki do uznania powoda za zainteresowanego, pomimo braku wyraźnego wskazania w materiale osoby Ministra Sprawiedliwości czy też Ministerstwa Sprawiedliwości jako takiego. Jak wskazywano już powyżej krąg podmiotów, którym ustawa przyznaje legitymację czynną na gruncie prawa prasowego jest szeroki – przysługuje ona nawet osobom najbliższym oraz następcom prawnych osób prawnych i jednostek organizacyjnych (art. 31a ust. 2 PrPras). W przedmiotowym przypadku spełniona jest przesłanka poziomu identyfikacji powoda ze sprawą w takim stopniu, który statuuje legitymację czynną Ministra Sprawiedliwości.

Nie budziła także wątpliwości legitymacja bierna redaktora naczelnego (...)w procesie. W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że w postępowaniu o opublikowanie sprostowania prasowego stroną pozwaną nie jest osoba fizyczna powołana na stanowisko redaktora naczelnego, lecz redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma, któremu w sprawach tych przysługuje zdolność sądowa (por. uchwałę SN z 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17, OSNC 2018, Nr 3, poz. 27 i wyrok SN z 4 października 2019 r., I CSK 416/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 61 oraz powołane tam dalsze orzecznictwo). Pozwany w swojej odmowie opublikowania sprostowania wskazał wprawdzie że „adresat wniosku nie został prawidłowo wskazany” (k. 44), zaś w kolejnym piśmie dopiero stwierdził, że właściwym adresatem wnioski byłby redaktor naczelny (...), do którego powinien być skierowany wniosek (k. 54). W ocenie Sądu stanowisko pozwanego jest chybione z dwóch względów.

Po pierwsze – w rejestrze czasopism nie funkcjonuje taka osoba jak redaktor naczelny (...), a jedynie redaktor naczelny (...), co potwierdza wpis do rejestru czasopism (korespondencja k. 55).

Po drugie, w odpowiedzi na wniosek o sprostowanie w piśmie z dnia 22 lipca 2020 roku, pozwany w sposób merytoryczny odniósł się do wniosku powoda, odmawiając opublikowania sprostowania z uwagi na nie spełnienie warunków formalnych z art.31a oraz art.33 ustawy. W sytuacji gdyby pozwany nie uważałby się za podmiot legitymowany czynnie – a za taki niewątpliwie uznał się E. M. – Redaktor Naczelny Programów (...), nie formułowałby odpowiedzi merytorycznej na sprostowanie prasowe skoro legitymowanym czynnie był inny podmiot w strukturze wewnętrznej (...). Podkreślić należy, iż biorąc pod uwagę wielkość podmiotu (...), zawilość jego wewnętrznej struktury, wielość publikowanych programów, podmiotowi zewnętrznemu może być trudno ustalić, jaki redaktor naczelny odpowiada za dany program albo grupę programów, szczególnie gdy w/w informacje nie są publikowane powszechnie. Jeżeli pozwany przyjął strategię procesową polegającą na odpowiedzialności z art. 31 a prawa prasowego, redaktorów naczelnych poszczególnych programów, winien już w pierwszej reakcji na wezwanie do opublikowania sprostowania przez podmiot uprawniony, wskazać właściwego redaktora naczelnego programu aby powód mógł wszcząć postępowanie naprawcze z art.33 prawa prasowego.

Po trzecie niewskazanie przez pozwanego w pierwszej już odmowie, osoby właściwej do skierowania wniosku, co uniemożliwiłoby powodowi zachowanie terminu do jego złożenia, należy ocenić negatywnie. Instytucja sprostowania dla realizacji zamierzonych przez ustawodawcę celów, wymaga lojalnego współdziałania na etapie przedprocesowym między redaktorem naczelnym, a wnioskującym o sprostowanie. W ocenie Sądu trudno dokonywać wykładni przepisów o sprostowaniu w taki sposób, iż zatajanie informacji przez podmioty do których kierowane są wnioski o sprostowanie z ogólnym powołaniem się na skierowanie wniosku do podmiotu niewłaściwego w wewnętrznej strukturze, powodowałyby faktyczną bezskuteczność przepisów o sprostowaniu, poprzez nieprawidłowe wykonywanie obowiązku, o którym mowa w art. 33 ust. 3 PrPras prasowego przez redaktora naczelnego.

Pozwany podnosił zarzut nierzeczowości sprostowania ze względu na fakt, że dotyczy on wypowiedzi osoby trzeciej o charakterze ocennym, a zatem takiej, która nie podlega sprostowaniu.

Zawarty w art. 31a Prawa prasowego warunek, iż żądać sprostowania można tylko w przypadku opublikowania wiadomości dotyczących faktów nieprawdziwych lub nieścisłych oznacza, że jeśli osoba zainteresowana tekstem uzna - według własnej wiedzy i przekonania - że zawarte w nim wiadomości są nieprawdziwe lub nieścisłe, to wówczas już ma prawo domagać się zamieszczenia sprostowania lub odpowiedzi. Do uwzględnienia powództwa opartego na art. 39 w zw. z art. 31a PrPras nie jest także konieczne wykazanie przez powoda, że informacje podane w sprostowaniu odpowiadają rzeczywistości, a tym bardziej, że są ścisłe (tak: wyrok SA w Warszawie z 16 stycznia 2019 r., V ACa 678/18, Legalis 1874691). Przy czym w postępowaniu sądowym nie bada się prawdziwości faktów zawartych w materiale prasowym ani prawdziwości faktów wskazanych w sprostowaniu. Proces sądowy w sprawie o nakazanie sprostowania ma bowiem charakter formalny i ogranicza się do badania, czy żądanie sprostowania spełnia wymogi ustawowe określone w art. 31a pkt 1 ustawy - Prawo prasowe oraz, czy nie zachodzą przesłanki do odmowy publikacji sprostowania wskazane w art. 33 tejże ustawy (por. wyrok SN z 16 grudnia 2009 r., I CSK 151/09, OSNC-ZD 2010/3/87, wyrok SA w Poznaniu z 24 czerwca 2009 r., I ACa 383/09, Legalis 298782, wyrok SA w Warszawie z 18 czerwca 2014 r., VI ACa 1467/13, Lex nr 1493910, wyrok SA w Warszawie z 10 marca 2021

r., I ACa 48/21 niepubl.). Powyższe oznacza, że redaktor naczelny ma obowiązek opublikować każde sprostowanie, które spełnia wymogi formalne prawa prasowego. Sprostowanie jest bowiem subiektywnym odniesieniem się osoby zainteresowanej do okoliczności opisanych w materiale prasowym, a jego celem jest umożliwienie przedstawienia opinii publicznej własnej wersji wydarzeń tudzież zdementowania określonych informacji.

Zarzut pozwanego, że prostowana wypowiedź pochodzi od osoby trzeciej a nie od autora materiału a więc nie podlega sprostowaniu – nie mógł zostać przez Sąd podzielony. W świetle art. 31a ust. 1 PrPras przedmiotem sprostowania może być każdy materiał prasowy – rozumiany szeroko (tak: m.in. wyroki SN z 15 lipca 2004 r., V CK 675/03 LEX nr 111728 oraz z 02 kwietnia 2015 r., I CSK 278/14, LEX nr 2004232). W świetle przytoczonego powyżej orzecznictwa nie ulega wątpliwości, że zawarte w publikacji prasowej wypowiedzi i poglądy osób trzecich również stanowią materiał prasowy, a tym samym mogą być przedmiotem sprostowania.

Zarzutem pozwanego było, iż zaprezentowana przez dra M. wypowiedź miała charakter ocenny, a opinie nie podlegają sprostowaniu. Należy zaznaczyć, że w przedmiotowym materiale prasowym wypowiedź dra M. wyróżniała się na tle pozostałych, bowiem żaden z rozmówców nie wypowiadał się tak kategorycznie na temat skutków nowelizacji. Biorąc pod uwagę tę odmienną, niezrozumiałą jest decyzja redaktora o umieszczeniu jej w wyemitowanym materiale prasowym. Niemniej jednak fakt że się w nim znalazła oznacza że podlega badaniu w postępowaniu o sprostowanie prasowe. Podkreślenia wymaga, że dokonana w Tarczy 4.0 zmiana przepisu art. 37a k.k. nie likwiduje innych rodzajów kar za aborcję niż kara więzienia, natomiast istotnie zawęża ich stosowanie. W konsekwencji surowość kar orzekanych za to przestępstwo wzrosła. Niemniej w kategoriach prawda – fałsz badana wypowiedź jest oczywiście nieprawdziwa.

Zdanie wypowiedziane przez specjalistę z zakresu prawa karnego brzmiało „Kara grożąca za aborcję opisaną w kodeksie karnym to grzywna, ograniczenie wolności albo więzienie. Po zmianie takiej będzie groziło tylko więzienie.”. Brak jest w nim stwierdzeń o charakterze wartościującym – podana jest wiedza autora o prawie, to jest o treści przepisu i skutku jaki regulacja będzie miała w praktyce. Źródłem tej wiedzy są przede wszystkim teksty prawa, akty normatywne zawierające przepisy prawne. Powyższe wypełnia także definicje opinii prawnej (za sjp.pwn.pl), choć w ocenie Sądu wypowiedzi publicystyczne nawet specjalistów w danej dziedzinie nie mogą być traktowane jako opinie prawne czy też wykładnia prawa. Zatem należałoby uznać, że jest to twierdzenie o fakcie, jakim jest aktualne brzmienie przepisu na skutek nowelizacji –zaś to, że wg pozwanego dr M. użył skrótu myślowego nie wpływa na treść wypowiedzi. Nie mają także znaczenia zamiary osoby wypowiadającej się przy badaniu zasadności sprostowania – bada się jedynie treść wypowiedzi, a nie towarzyszący jej proces intelektualny wypowiadającego.

Sąd, uznał także, że przedmiotowa wypowiedź nie stanowiła także wykładni prawa, która by nie podlegała sprostowaniu (por. wyrok SA w Warszawie z 05 lutego 2020 r., VI ACa 921/19, LEX nr 3036515). W ocenie Sądu mamy tutaj do czynienia faktycznie z wymyśleniem brzmienia norm w oderwaniu od przepisów ustawy. Zatem wypowiedź dra M. nadaje się do sprostowania, gdyż wykładnia oczywiście bezpodstawną jest de facto wypowiedzią o istnieniu nieistniejącego w rzeczywistości faktu. Przyjmowanie także, że każda publicystyczna wypowiedź – nawet specjalisty z danej dziedziny prawa – stanowi wykładnię przepisów, doprowadziłaby do wyłączenia z możliwości sprostowania całej kategorii wypowiedzi, wygłaszanych przez prawników.

Z tego też względu Sąd uznał, że nie ma podstaw do uwzględnienia zarzutów pozwanego w zakresie braku rzeczowości sprostowania.

W ocenie Sądu treść sprostowania w brzmieniu zmodyfikowanym, spełnia wymogi PrPras również w odniesieniu do objętości (art. 31a ust. 6 PrPras). Prostowana wypowiedź liczy łącznie ze spacjami 149 znaków. Treść sprostowania, pomijając słowo sprostowanie, tytuł i datę emisji programu oraz podpis wnioskującego liczy zaś 255 znaków (ze spacjami). Pozwany nie negował momentu programu, w którym ma zostać wyemitowane sprostowanie, zatem Sąd uznał, iż opisany sposób odpowiada dyspozycji z art. 34 ust. 1 pkt 4 oraz art. 34 ust. 4 PrPras.

Sąd dokonał jedynie drobnej korekty językowej brzmienia sprostowania – skrót „dr” jest odmienny, przyjmując w bierniku brzmienie „dra” (sjp.pwn.pl), zatem ze względu na sformułowanie sprostowania należało dokonać stosownej korekty.

Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł także zarzut naruszenia art. 5 KC w zw. z art. 31a ust. 1 oraz art. 33 ust. 1 pkt 1 PrPras. Celem zawartej w przywołanym artykule klauzuli generalnej jest osiągnięcie elastyczności w stosowaniu prawa, możliwość odwołania się do ogólnych zasad słuszności, idei słuszności w prawie i powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Model oceny przyjęty na gruncie tego przepisu przewiduje wyłącznie badanie zachowania jednego podmiotu, czyli uprawnionego czyniącego użytek z przysługującego mu prawa. (por. wyrok SA w Warszawie z 22 lipca 2020 r., V ACa 169/20 LEX nr 3069819). Pozwany zarzucał, że powód wytoczył mu siedem procesów, co świadczyć ma o mnożeniu postępowań przeciwko pozwanemu. Przy czym wśród wymienionych postępowań wskazał nie tylko te, które toczą się pomiędzy tymi samymi stronami, ale także z powództwa Z. Z. przeciwko redaktorom naczelnym poszczególnych programów w ramach stacji (...). Ponadto twierdził, że fakt wytoczenia powództwa po upływie blisko 12 miesięcy od dnia publikacji materiału ma służyć zapewnieniu realnej obecności powoda w programach, często krytycznie oceniających poczynania Ministra Sprawiedliwości.

W ocenie Sądu nie było podstaw do uwzględnienia podniesionego przez powoda zarzutu. Termin do wytoczenia powództwa w sprawie o sprostowanie prasowe ma charakter prekluzyjny, zaś chwila w której przed jego upływem powód zdecyduje się na złożenie pozwu nie może świadczyć o zamiarze nadużycia instytucji sprostowania. Również nie potwierdza tego fakt, a Pozwany również w swojej odmowie umieszczenia sprostowania nie wskazał, że sprostowana wypowiedź już została sprostowana, np. ze względu na kontekst i treść innych wypowiedzi umieszczonych w materiale. Zaznaczyć też należy, że orzeczenia przywołane przez pozwanego dotyczą właśnie stanu faktycznego dotyczącego opublikowania sprostowania informacji już sprostowanej. Jak wynika z akt sprawy wypowiedź dra M. pierwotnie ukazała się w przedmiotowym materiale. Nie wynika ze stanowiska pozwanego, aby przedmiotem przywołanych postępowań było to samo wystąpienie. Natomiast w przypadku, gdyby został skierowany do pozwanego wniosek a następnie wytoczone kolejne powództwo o tę samą wypowiedź, istniałyby w ocenie sądu przesłanki do zastosowania art. 33 ust. 2 pkt 1 PrPras ewentualnie zastosowania art. 5 KC w zw. z art. 31a ust. 1 pkt 1 PrPras.

Z powyższych przyczyn orzeczono na podstawie przywołanych przepisów jak w sentencji w punkcie 1.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 KPC, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Ze względu na wynik procesu kosztami należało w całości obciążyć stronę pozwaną.

Na koszty procesu poniesione przez powoda składają się: koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 720 zł, ustalone na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 poz. 1800 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, o czym orzeczono jak w sentencji w punkcie 2.

Na podstawie art. 113 ust. 1 UKSC w zw. z art. 94 UKSC opłatę od pozwu obliczoną zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 6 UKSC, sąd nakazał pobrać od przegrywającego pozwanego, o czym orzeczono jak w sentencji w punkcie 3. ---

Mając powyższe na względzie, orzeczono jako w wyroku.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka